

Marek Piela   
Uniwersytet Jagielloński  
marek.piel@uj.edu.pl

## Co można zrobić ze strachu? Symptomatyczna ucieczka w dosłowność

### Wstęp

Interpretacja wersetów Ez 7,17; 21,12 jest trudna, czego dowodzi rozmaitość znaczeń, jakie przypisują pojawiającemu się w nich wyrażeniu egzegeci i jakie wyrażają różne przekłady. Jeszcze trudniejsze do zinterpretowania niż oryginał, a właściwie niezrozumiałe, są niektóre polskie tłumaczenia Ez 7,17; 21,12. Jednym ze źródeł trudności, jakie mają egzegeci ze zrozumieniem wyrażenia użytego przez Ezechiela, jest zastosowany w nim eufemizm (według niektórych nawet dwa). Z kolei pragnienie, aby przekład nie brzmiał tak dosadnie jak oryginał, popchnęło część tłumaczy ku eufemizacji, a innych ku dosłowności, a tym samym niezrozumiałości, którą chyba tłumacze ci uznali za lepszą niż dosadność oryginału. Wspomnianymi wersetami w różnych wersjach językowych zilustruję więc zagadnienie „miejsc trudnych w Biblii” oraz „przekładowych eufemizacji i retuszy”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie mego wystąpienia na V symposium im. o. Augustyna Jankowskiego „Miejsca trudne w Biblii. Przekładowe eufemizacje i retu-

Omawiając przekłady Ez 7,17; 21,12, posługuję się pojęciem dosłowności, przez którą rozumiem przekład częściowy. Przypisanie tekstowi określonego znaczenia i stylu to niekiedy proces kilkusetapowy, który zachodzi po stronie odbiorcy znającego każdą z łańcucha konwencji językowych i niejęzykowych wiodących do poprawnej interpretacji tekstu [Piela 2003: 18-30]. W przekładzie dosłownym niektóre z tych konwencji, którym oryginał zawdzięcza swe znaczenie i styl, te bliższe końca łańcucha równającego się pełnej interpretacji pozostają nieprzetłumaczone, nie działają po stronie odbiorcy, bo ten ich nie zna, a tłumacz nie zasugerował mu zamiast nich konwencji języka docelowego, które mogłyby doprowadzić go do takiej interpretacji tekstu, jakiej dokonuje odbiorca oryginału, co równałoby się ekwiwalencji dynamicznej. Ilustracją takiego rozumienia dosłowności mogą być rozbieżności w tłumaczeniu hebrajskiego leksemu *majim*, użytego przez Ezechiela. Poprawnie zinterpretuje go w Ez 7,17; 21,12 tylko ten, kto zna dwie konwencje języka hebrajskiego: a. *majim* > „woda”, b. „woda” > „mocz” + „eufemizacja”. Przekłady dosłowne to te, w których interpretacji działa tylko konwencja a., uruchomiona przez pojawienie się w przekładzie leksemu *woda* (w przypadku polskich tłumaczeń), natomiast konwencja b. nie działa po stronie odbiorcy, bo nie istnieje w słownictwie języka docelowego. Zatem dosłowny jest przekład polski Ez 7,17, w którym pojawia się wyraz *woda*, natomiast nie jest dosłowny przekład angielski *water* czy niemiecki *Wasser*, bo w językach tych jest to eufemistyczne określenie moczu, czyli działa w nich także konwencja b.

Omawiając oryginał i przekłady Księgi Ezechiela, wykorzystam też termin *ortonimia*, którym na gruncie polskim posługuje się Brzozowski, a który oznacza „typowy [dla danego języka – M.P.], naturalny, tradycyjny sposób wyrażania tego czy innego doświadczenia” [Chevalier, za Brzozowski 2011: 60]. Termin ten okazuje się przydatny, bo wśród przekładów niedosłownych Ez 7,17; 21,12 niektóre są ortonimiczne, a inne nie, a wśród ortonimicznych bywają dosłowne (Józef Homerski i Piotr Zaremba).

---

sze”, które odbyło się w opactwie tynieckim 8 listopada 2019 roku. Na ostateczne brzmienie artykułu znacząco wpłynęły uwagi prof. Jerzego Brzozowskiego, któremu za nie serdecznie dziękuję.

## 1. Przekłady Ez 7,17; 21,12

Prorok Ezechiel, opisując wybuch gniewu Bożego na grzeszny lud, odmalował go na podobieństwo inwazji wojskowej, kończącej się splądrowaniem miasta i rzezią jego mieszkańców, w czasie której ludziom ogarniętym panicznym strachem przydarzy się coś, co rozmaite przekłady opisują tak:

### A. „ich kolana staną się jak woda”

Ez 7,17; 21,12: „wszystkie kolana staną się jak woda” [PE]

Ez 7,17: „Wszystkie kolana staną się [jak] woda” [Homerski]

Przekład ten jest niezrozumiały, bo nie jest jasne, jakie jest *tertium comparationis* tego porównania, czyli nie wiadomo, w czym kolana mają przypominać wodę. Ksiądz Józef Homerski wyjaśnia w komentarzu, że jest to przenośnia mająca obrazować „fizyczny bezwład ciała”, a także odsyła czytelnika do Joz 7,5; Iz 13,7, jednak wersety te moim zdaniem nie mogą być uzasadnieniem jego interpretacji Ez 7,17, gdyż mówią one o topniejącym ze strachu sercu, a nie o kolanach.

### B. „ich kolana staną się miękkie (jak woda)”

B1:

Ez 7,17: „wszystki kolana zmiękną jako woda” [BB]

Ez 7,17: „wszystkie kolana rozmiękną jak woda” [BT1-4]

Ez 21,12: „wszystkie kolana rozmiękną jak woda” [NP]

Ez 7,17; 21,12: „Wszystkie kolana zwiotczają jak woda” [BP]

B2:

Ez 7,17: „wszyscy będą mieć nogi jak z waty” [ŚP]

Ez 7,17: „your knees will go limp” („wasze kolana staną się słabe”) [CEV]

Ez 7,17: „every knee turns to rubber” („każde kolano robi się gumowe”) [Peterson]

W tej grupie tłumaczeń, w przeciwieństwie do A, eksplicytnie wyrażono *tertium comparationis* (miętkość) i w tym sensie są one bardziej zrozumiałe niż A. Jednak ta większa eksplicytność nie idzie w parze ze spójnością semantyczną tłumaczeń z grupy B1 z powodu porównania do wody. Co prawda woda w języku polskim może być *miętkka*, ale odnosi się to do jej składu chemicznego, a nie do właściwości fizycznych. O wodzie

nie można powiedzieć, że jest *miękka* w sensie „odkształcająca się pod naciskiem”. Aby wersja B1 stała się bardziej koherentna, należy usunąć z niej składnik *jak woda* albo zastąpić go porównaniem do gumy czy do waty, jak w B2. Akceptowalny (i ortonimiczny) jest przekład Ez 7,17 ŚP, bo użyto w nim polskiego frazeologizmu jednoznacznie opisującego symptom strachu (choć inny niż ten prawdopodobnie opisany w oryginale, o czym dalej), natomiast przekłady o podobnym znaczeniu, ale nie zawierające frazeologizmu języka docelowego (i dlatego mało ortonimiczne), zdają się opisywać jakąś przypadłość czysto cielesną (np. Ez 7,17 BT1-4; Ez 21,12 NP), a nie symptom strachu. Można je poprawić tak: *zmiękną im kolana/nogi* – bo tak w tekstach oryginalnie napisanych po polsku opisuje się ów symptom strachu. Dodam tu, że wersja Ez 7,17 ŚP to mój pomysł, podsunęty redakcji tego przekładu w trakcie zleconej mi jego korekty. Pierwotnie przekład ŚP brzmiał: „wszystkie kolana staną się jak woda”, czyli jak w grupie A. Innym, równie akceptowalnym rozwiązaniem, byłoby spolszczenie przekładu Petersona: *będą chodzić na gumowych nogach*.

Oceniać przekłady ortonimiczne z tej grupy można dwojako: jeśli tłumacze przyjęli najbardziej prawdopodobną interpretację oryginału, którą przedstawię dalej, lecz w tłumaczeniu opisali mniej szokujący symptom strachu, bo uznali, że dopuszczalna jest taka eufemizacja znaków niwerbalnych, to ich przekład należałoby przenieść do grupy D. Natomiast jeśli tłumacze ci sądzili, że także oryginał mówi o kolanach miękkich jak woda, to należy im wytknąć błędną interpretację oryginału, do czego wrócę, analizując oryginał.

### C. „ich kolana rozplyną się jak woda”

Ez 7,17:

„wszystkie kolana rozplyną się (jako) woda” [Budny]

„wszystkie się kolana rozplyną jako woda” [BG]

„wszystkie kolana rozplyną się na wodę” [Cylkow]

„wszelkie kolano rozplynie się jak woda” [BT5]

Ez 21,12:

„wszystkie kolana rozleją się jak woda” [Jonatan, tłum. – M.P.]

„wszelkie kolano rozplynie się jako woda” [BG]

„wszystkie kolana niby woda się rozplyną” [Cylkow]

„wszelkie kolano się rozplynie jak woda” [BT1-5]

Przekłady te, wszystkie nieortonomiczne, nie opisują żadnego symptomu strachu, lecz jakąś dziwną i straszną chorobę stawów, np. mogą nasywać myśl o wodzie w kolanie czy o zaniku kości. Czytelnik tych przekładów uzna, że prorok zapowiada tu jakąś plagę będącą karą za grzechy. Dlaczego przekłady te są filologicznie nieuzasadnione, wyjaśnię dalej.

**D. „ich kolana się uginają”, „ich kolana się trzęsą”, „ich kolana uderzają o siebie”**

Ez 7,17:

„wszystkie kolana się ugną” [NP]

„their knees will shake” („będą im się trzęsły kolana”) [GNB]

„les genoux s’entrechoqueront” („kolana uderzają o siebie”) [FC]

Ez 21,12:

„ugnie się każde kolano” [ŚP]

„każde kolano chwieje się jako woda” [BB]

„their knees will tremble” („będą im się trzęsły kolana”) [GNB]

„les genoux s’entrechoqueront” („kolana uderzają o siebie”) [FC]

Przekłady te na pewno są lepsze niż C, bo nie sugerują żadnej choroby stawów. W tekstach napisanych oryginalnie po polsku wyrażenie *ugięły się kolana* odnosi się do silnych, przeważnie negatywnych uczuć, ale także do gestu poddaństwa i uległości, zwłaszcza gdy wyraz *kolano* występuje w liczbie pojedynczej. Aby przekłady NP i ŚP jednoznacznie wskazywały na symptom strachu, a nie na gest, należy dodać w nich wyrażenie przyimkowe: *ugną się pod wszystkimi kolana*. Można też spolszczyć zacytowane przekłady angielskie i francuskie: *będą się im trzęsły kolana* lub *będą im się trzęsły ręce i nogi*. Przekład taki jest udany, bo co prawda opisuje inny symptom niż oryginał, ale jest to symptom tego samego uczucia, o którym mowa w oryginale, tylko może o mniejszym natężeniu. Z BB należałoby też usunąć okolicznik *jako woda*.

**E. „ich kolana/uda będą wilgotne”**

Ez 7,17:

„και πάντες μηροὶ μολυνθήσονται ὑγρασίᾳ” („na wszystkich udach będą plamy wilgoci”) [LXX]

„mokre będą wszystkie kolana” (przypis: „Lub: moczem spłyną wszystkie kolana”) [Zaremba Lit]

Ez 21,12:

„καὶ πάντες μηροὶ μολυνθήσονται ὕγρασίᾳ” („na wszystkich udach będą plamy wilgoci”) [LXX]

„mokre będą wszystkie kolana” [Zaremba Lit]

„każde kolano nasiąknie wodą” [Homerski]

W tekstach polskich wyrażenie *mokre kolana* pojawia się głównie w kontekście jazdy na rowerze lub konno w czasie deszczu<sup>2</sup> bądź kłęczenia na mokrej ziemi<sup>3</sup>, może więc czytelnik uznać, że w przekładzie pastora Zaremby opisano padnięcie na kolana na mokrą ziemię? Tylko że w tym kontekście nie ma mowy o żadnym deszczu i stąd niezrozumiałość wersji Zaremby. Przekład ks. Homerskiego można zrozumieć podobnie jak wersję Zaremby, bo wyjątkowo w tekstach polskich pojawia się wyrażenie *kolana nasiąkają wodą* w kontekście padania na kolana na wilgotną powierzchnię<sup>4</sup>. Przekłady Zaremby i Homerskiego są więc ortonimiczne, ale opisują inne „doświadczenie” niż oryginał, co jest spowodowane dosłownością w tłumaczeniu hebrajskiego *majim* „woda; mocz”. Różnica pomiędzy dwiema wersjami przekładu autorstwa pastora Zaremby, wersją *dosłowną* (punkt F) a *literacką* (E), jest nieznaczną, tj. obie te wersje uważam za przekład dosłowny, bo polski przymiotnik *mokry* bez dookreśleń implikuje wodę jako ciecz, od której coś jest mokre. Gdy coś jest mokre od innej cieczy, to pojawia się uzupełnienie: *mokry od łez, od potu* [por. cytaty u Doroszewskiego 1962: 805]. Zatem nie ma istotnej różnicy znaczeniowej pomiędzy wersją dosłowną a literacką przekładu Zaremby, tj. w obu dosłownie przełożono eufemizm *majim* „mocz”, któ-

<sup>2</sup> „Więc nieraz deszcz padał ze śniegiem, pogoda fatalna, mokre siodło, mokre kolana, jechało się przez las”. Helena Sztukowska [2004], *Fragmety wspomnień wileńskiego obrońcy*, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Bydgoszcz, 91.

<sup>3</sup> „Jeśli uklęknie na trawniku i masz mokre kolana, oznacza to, że trawnik ma za mokro”. Zob. wypowiedź użytkownika Gardenarium na forum, [online] <https://www.ogrodowisko.pl/watek/1874-nawozenie-zasilanie-trawnika?page=35>, 15.05.2020.

<sup>4</sup> „Upadłem na metalowe płyty, czując, jak kolana nasiąkają ciężką wodą, a krople deszczu uderzają z furją w moje plecy”. Zob. industrial\_love, *Industrial love*, [online] <https://www.darkplanet.pl/Industrial-Love-46433.html>, 15.05.2020.

rego prawidłowy przekład najbardziej wpływa na to, jak polski czytelnik rozumie całe wyrażenie. Wersja literacka i dosłowna Zaremby różnią się strukturą gramatyczną i leksyką, przez co wersja literacka jest ortonimiczna, a wersja dosłowna nie, ale różnice leksykalne ograniczają się do tego, co ma znikomy wpływ na znaczenie całości, w porównaniu z tym, jak wpływa na sens całego zdania i na zrozumiałość przekładu sposób tłumaczenia hebrajskiego eufemizmu *majim*. Z tą oceną zgodziłby się chyba sam tłumacz, skoro do obu wersji dodał podobny przypis, wyjaśniający znaczenie przekładu. Aby wersja literacka zasługiwała na takie określenie, należałoby ją uczynić bardziej eksplicytną: *mokre od moczu będą wszystkie kolana*. Taki przekład (należący do grupy H) jest niedosłowny, ale też nieortonimiczny, wskutek czego nie każdy czytelnik dostrzeże tu symptom strachu. Greenberg [1983: 152], Muraoka [2009: 693] i Lust et al. [1996: 485] przypuszczają, że autor LXX prawidłowo zrozumiał i oddał w przekładzie sens oryginału, bo ὑγρασία może tu być eufemizmem „mocz”. Wtedy LXX należałoby zaliczyć do grupy H.

#### F. „po ich kolanach będzie spływać woda”

Ez 7,17:

„omna genua fluent aquis” [Vlg]

„wszystkie kolana pocieką wodą” [Wujek; komentarz tamże: „rozpłyną się jako woda”]

„as for all knees, they keep dripping with water” [NWT]

„wszystkie kolana ociekają wodą” [NŚ]

„a po kolanach wszystkim będzie spływać woda” [BR2]

„wszystkie kolana spłyną wodą [przypis:] i po wszystkich kolanach popłynie mocz” [Zaremba Dosł]

Ez 21,12:

„et per cuncta genua fluent aquae” [Vlg]

„i po wszystkich kolanach pocieką wody” [Wujek]

„każde też kolana obleją się wodą” [Budny]

„wszystkie kolana będą ociekać wodą” [NŚ]

„i każdemu jakby woda spływała po kolanach” [BR2]

Polskie przekłady z tej grupy zapewne zostaną uznane przez czytelnika za niezrozumiałe, bo nie wiadomo, skąd woda i dlaczego ma spływać po kolanach. Niezrozumiałość takiego przekładu dostrzeżał ks. Wujek,

stąd jego objaśnienie w Ez 7,17, które zresztą samo w sobie jest także niezrozumiałe, a przynajmniej mylące. Przekład angielski może być prawidłowo rozumiany, bo angielskie *water* bywa eufemizmem moczu (np. w wyrażeniu *to make water*), ale kontekst w Ez nie naprowadza na taką interpretację, czego dowodzi wersja NŚ, oparta na NWT. Komentarz św. Hieronima – *pavoris magnitudine urina pollut genua* („z wielkiego strachu zanieczyszczają moczem kolana”) [za Driver 1953: 260] – świadczy o tym, że tłumacz ten prawidłowo interpretował wyrażenie hebrajskie, mimo to dał przekład dosłowny, a przez to niezrozumiały. Dodatek *jakby* w BR2 dowodzi, że sam tłumacz uważał swój przekład za niezrozumiały.

### G. „po ich kolanach będzie spływać pot”

Ez 7,17; 21,12: „Every knee will glisten with sweat” („każde kolano będzie błyszczeć od potu”) [ISV]

Przekład ten opiera się na komentarzu Raszięgo, którego zdaniem wyraz *majim* znaczy w tym zdaniu „pot”, i opisano tu symptom strachu. Jednak przeciwko takiej interpretacji przemawia po pierwsze to, że nigdzie indziej wyrazu *majim* w znaczeniu potu nie użyto, po drugie – wyraz *ze ‘ā* „pot” nie był objęty tabu językowym i prorok Ezechiel nie musiał zastępować go eufemizmem, po trzecie, nie wydaje się, aby kolana czy uda były okolicami ciała najbardziej pocącymi się w chwili strachu.

### H. „po ich kolanach będzie spływać moc”

Ez 7,17:

„They will wet themselves” („zmoczą się”) [NIRV]

„all of the knees will be wet with urine” [LEB]

„their knees will be wet with urine” [NET]

„every leg will be wet with urine” [NIV]

„urine will run down every leg” [CEB]

„their knees run with urine” [NEB]

„vor Angst können sie das Wasser nicht mehr halten” („ze strachu nie będą mogli już utrzymać moczu”) [GN]

Przekłady z tej grupy, w której nie ma ani jednego przekładu polskiego, opierają się na najbardziej przekonującej interpretacji oryginału, obecnej w egzegezie przynajmniej od tysiąca kilkuset lat, o której niżej. Mimo to nie wszystkie te przekłady są doskonałe. Te, w których z powodu



nieprzewyciężonej skłonności do tłumaczenia dosłownego zachowano leksemę „kolano” czy „noga”, a zarazem nie nazwano wprost uczucia, którego symptom jest tu opisywany, są nieortoniczne i z tego powodu w ogóle nie skojarzą się czytelnikowi z istniejącymi w języku angielskim frazeologizmami *to pee in fear* „posikać się ze strachu”, *to wet oneself in fear* „zmoczyć się ze strachu”, których można by w tłumaczeniu użyć. Dodatek *in fear* byłby wskazany nawet w najlepszym (bo najbardziej ortonicznym) z zacytowanych tu przekładów angielskich (NIRV). Przekład GN oddaje prawidłowo znaczenie oryginału (w przeciwieństwie do NWT, tu eufemizm *Wasser* jest zrozumiały dzięki czasownikowi *halten*), brzmi może tylko zbyt medycznie, jest nieortoniczny, lepiej byłoby użyć tu frazeologizmu *sich (vor Angst) in die Hose pinkeln*. Do kwestii *kolan*, które wymagają albo objaśnienia w komentarzu, albo w ogóle usunięcia z przekładu, powrócę w dalszej części artykułu.

## 2. Oryginalny tekst Ez 7,17; 21,12

Omówię teraz trudności interpretacyjne, których nastręcza oryginał brzmiący tak: „*uḳāl birkajim telakna mmājim*” (Ez 7,17). Trudności te częściowo odpowiadają za rozrzut znaczeniowy panujący w tłumaczeniach. Pierwszy z problemów interpretacyjnych, przed którymi staje tłumacz, to czasownik *hālak*. Jego podstawowe, najczęstsze znaczenie to „iść”. Jedyne tłumaczenie, którego autorzy zdają się tak rozumieć tu czasownik *hālak*, to niezacytowana powyżej, moim zdaniem niezrozumiała wersja BJ: „*tous les genoux s'en ironent en eau*” („wszystkie kolana odejść do wody”). Niektórzy tłumacze zdają się uważać, że hebrajskie „iść” to tutaj czasownik fazowy „stać się jakimś/czymś” (grupy A, B) – rzeczywiście czasownik ten oznacza niekiedy „stopniowe nabieranie jakiejś cechy”, ale wtedy wchodzi w skład zupełnie innej konstrukcji gramatycznej niż ta u Ezechiela [BDB 233, 4 c (3)-(5)], zatem przekłady z grupy A, B są oparte na błędnej interpretacji oryginału. Większość tłumaczy przypisuje czasownikowi „iść” w omawianym fragmencie znaczenie „płynąć”, które rzeczywiście on miewa. Rozbieżności między przekładami dotyczą kwestii, co płynie. Część tłumaczy uznaje, że „płyną” kolana, czyli podmiot czasownika „iść”, stąd tłumaczenie *wszelkie kolano rozplynie się jak woda* (BT) i jemu podobne (grupa C). Taka interpretacja nie wydaje się uzasadniona, bo hebrajskie *hālak* „iść” może mieć za podmiot „to, co płynie” tylko wtedy, gdy mowa o ukierunkowanym ruchu wody, np. w korycie

rzeki [BDB 232, s.v. h-l-k, p. 3]. W Ez 7,17 przy interpretacji, że to „kolana płyną”, mowa po pierwsze o ruchu nieukierunkowanym, o ruchu na wszystkie strony (dlatego właśnie w tłumaczeniach pojawia się *rozpłynąć się*, a nie *płynąć*) – ale taki ruch cieczy w hebrajskim wyraża nie *hālak*, lecz *n-g-r* lub *š-p-k* w klasach biernych, czyli „rozlewać się”. Po drugie, jeśli przyjąć, że to kolana zaczynają przypominać ciecz i „płynąć”, to spodziewalibyśmy się raczej czasowników odpowiadających polskiemu „roztopić się”: *m-g*, *m-s-s*. Z tych właśnie powodów niesłuszna wydaje się interpretacja, która legła u podstaw tłumaczeń zawierających obraz kolan rozpływających się czy miękkich jak woda<sup>5</sup> (grupy A, B, C). Dodatkowo, jeśli to kolana miałyby się rozpływać, a woda miałaby być elementem porównania, to spodziewalibyśmy się przyimka *k-* (*kammâjim* „jak woda”), którego w tekście hebrajskim nie ma (por. np. Ps 22, 15).

O wiele bardziej uzasadniona jest interpretacja, według której to nie kolana płyną, tylko po nich coś płynie. To coś jest zresztą nazwane wprost: *majim*, w różnych przekładach „woda/mocz/pot”. Interpretację „coś płynie po kolanach” potwierdza werset Joel 4,18, o identycznej składni i zbliżonym, ale ułatwiającym zrozumienie składzie leksykalnym<sup>6</sup>. Taka właśnie, moim zdaniem jedynie słuszna interpretacja czasownika *hālak* legła u podstaw tłumaczeń, w których mowa o kolanach czymś ociekających (grupy E, F, G, H).

Drugi, poważniejszy problem interpretacyjny, który staje przed czytelnikiem oryginału, w tym przed tłumaczem, stanowi wyraz *majim*. Jego podstawowe, najczęstsze znaczenie to „woda” – i to znaczenie pojawia się w większości polskich tłumaczeń. Jedynie przekład pastora Zaremby nie nazywa wprost cieczy, od której mokre są kolana. W przytoczonych tłumaczeniach angielskich i niemieckich wyraz *majim* przełożono jako „mocz”. Tak też interpretował Ez 7,17 cytowany już św. Hieronim. Także w egzegezie żydowskiej już w XII/XIII w. przypisywano wyrazowi *majim* w Ez 7,17 znaczenie „moczu”: „mocz wypłynie spomiędzy ich kolan z wielkiego strachu” [di Trani 2012: 37, tłum. M.P.]. Czy słusznie? Trzeba przyznać, że w tekście głównym Biblii wyraz *majim* w znaczeniu „moczu” nie pojawia się poza dwoma omawianymi tu wersetami. Wyraz

<sup>5</sup> Odrzuca ją także Greenberg [1983: 152], określając ją jako „a euphemistic skewing of the primary sense”.

<sup>6</sup> W ten sposób w świetle Joela 4,18 interpretują Ez 7,17; 21,12 Block [1997: 261] i Greenberg [1983: 152].

ten jako eufemizm „moczu” (w wyrażeniu *memej raglajim* „woda z nóg”) umieszczono natomiast na marginesie hebrajskiego tekstu 2 Krl 18,27 i Iz 36,12 w tym celu, aby czytelnik zastąpił nim użyte w tekście głównym mało eleganckie, może nawet wulgarnie określenie „moczu”, tj. wyraz *šajin*. Niestety, eufemizm *majim* umieszczony został na marginesie Biblii przynajmniej kilka wieków po spisaniu tekstu głównego<sup>7</sup>, zatem przypisów nie jest niepodważalnym dowodem, że eufemizm ten istniał w języku hebrajskim już w czasach Ezechiela. Jest to jednak bardzo prawdopodobne, co więcej, wydaje się, że mógł on być wówczas właściwy mówionej odmianie języka, zatem słowa Ezechiela mogli z łatwością rozumieć nie tylko „uczni w Piśmie”. Przyпускаjąc tak dlatego, że użycie wyrazu *majim* jako eufemizmu moczu jest poświadczane co najmniej od II-III w. w języku hebrajskim misznaickim (Miszna, Joma 3,2: „hametil et hamajim”<sup>8</sup>; TB, Brachot 25A: „mej raglajim”), który powstał wskutek kontaktu hebrajskiego biblijnego z używanym przez Żydów w mowie językiem aramejskim [Cook 2017]. Z kolei w aramejskim wyraz „woda” (sam lub z określeniami „woda ciała”, „woda nóg”) jest eufemizmem moczu [Payne Smith 1901: k. 2080, 2082]. Jest więc prawdopodobne, że pierwotni odbiorcy Ez 7,17; 21,12, nawet jeśli nie byli erudytami czytanyymi w klasycznej hebrajszczyźnie, a tylko przedstawicielami warstw wykształconych, władających aramejskim, znali eufemizm *majim* „moczu”, bo był to arameizm właściwy żywemu, współczesnemu im (w tym mówionemu) hebrajskiemu [por. Naudé 2000: 53]. Wzbogacenie języka hebrajskiego o taki eufemizm jest więc przykładem transferu pozytywnego, do którego niekiedy dochodzi w przypadku przekładu dosłownego [por. Brzozowski 2011: 148-152]. W języku Księgi Ezechiela wykryto wpływy aramejskie, które obok innych czynników powodują, że klasyfikuje się ten tekst jako etap przejściowy między wczesną a późną hebrajszczyzną biblijną [Naudé 2000]. Nie można zatem wykluczyć, że *majim*

<sup>7</sup> Przypisu z eufemizmem nie ma w 1QIsa (II w. p.n.e.), pojawia się natomiast w Kodeksie z Aleppo (X w.) i leningradzkim (XI w.). Eufemizm hebrajski w aramejskiej formie gramatycznej pojawia się w tekście głównym 2 Krl 18,27; Iz 36,12 w targumie Jonatana (II-V w.). Instrukcję w sprawie eufemizmów podanych na marginesie Biblii zawiera TB, Megila 25b; Sofrim 9, zatem czytano je zamiast wyrażen dosadnych już przed V w. Starożytność i wiarygodność tych i innych dopisków marginalnych Biblii podkreśla Khan [2013].

<sup>8</sup> Trzeba jednak zaznaczyć, że w rękopisie Kaufmann A50 jest „hametil lamajim”. W rękopisie Cambridge MS Add.470.1 (XV w.) jest „hametil et hamajim”.

„mocz” był to w języku hebrajskim w czasach Ezechiela neosemantyzm nie całkiem jeszcze zadomowiony w języku-biorcy, z czego by wynikało, że wyrażenie pojawiające się w Ez 7,17 nie było zupełnie ortonimiczne, choć było zrozumiałe. Jest też możliwe, że z kolei w aramejskim wyraz „woda” stał się eufemizmem moczu pod wpływem języka akadzyjskiego<sup>9</sup>, w którym *mû* „woda” oznacza też płyny zawarte w ludzkim ciele (np. w czaszce lub w ropiejącym wrzodzie) bądź wypływające z naturalnych otworów ciała, choć akurat nie mocz [Oppenheim et al. 2004: 154].

Dla poparcia interpretacji Ez 7,17, według której mowa tu o zmoczeniu się ze strachu, dodajmy, że ten sam symptom strachu jest opisywany (w nieco łatwiejszej i bardziej jednoznacznej niż u Ezechiela formie językowej, bo z użyciem czasowników *nišpak*, *jarad* i *šatat* „wylać się, ściekać”, których podmiotem jest rzeczownik *majim*, co wyklucza sens „rozpływających się kolan”) w literaturze hebrajskiej z okresu II-V w., i to także w kontekście nadciągającej wojny, jak u Ezechiela, a w jego opisie pojawia się właśnie wyraz *majim* jako eufemizm moczu<sup>10</sup>. Ezechiel, który spędził część życia w niewoli babilońskiej, mógł całe wyrażenie zaczerpnąć z tekstów asyryjskich, opisujących ten sam symptom, i to także w związku z wojną (por. wyrażenie asyryjskie przytoczone przez Greenberga [1983: 152]). Jeśli rzeczywiście Ezechiel użył kalki z asyryjskiego, to tym bardziej nieortonimiczny jest tu oryginał hebrajski, co może być usprawiedliwieniem mało ortonimicznych tłumaczeń z grupy H (np. LEB), a także przekładu, który proponuję w zakończeniu w tłumaczeniu przeznaczonym dla teologów (*ze strachu mocz będzie spływać im po nogach*).

Biorąc to wszystko pod uwagę, stwierdzam, że jest wysoce prawdopodobne, choć nie całkiem pewne, że wyraz *majim* oznacza u Ezechiela mocz. Takie jego użycie było zgodne z ówczesną konwencją językową i nie było niespodzianką dla czytelnika, który rozumiał, że jest to eufemizm. Przyjęcie, że Ezechiel opisuje spływanie moczu po kolanach, nie tylko jest najbardziej uzasadnione z punktu widzenia analizy filologicznej wyrażenia hebrajskiego, ale też dlatego, że jako jedyne czyni tekst zrozumiałym. Jeśli przyjąć za wieloma polskimi przekładami, że *majim*

<sup>9</sup> O wpływie tym (jednak bez wzmianki o interesującym nas leksemie) por. Kaufman 1974.

<sup>10</sup> TB, Sota 44b; midrasz Sifre debe rav, midrasz Brešit Raba – zob. cytaty w: Ben Jehuda 1980: 2968. Także Greenberg [1983: 152] cytuje TB, Sota 44b dla poparcia interpretacji, że w Ez 7,17 mowa o zmoczeniu się ze strachu.

oznacza u Ezechiela wodę, to powstaje pytanie, na które nie ma odpowiedzi: co to za woda będzie spływać ludziom po kolanach?

### 3. Ocena dotychczasowych przekładów i propozycja własnego tłumaczenia

Jak oceniać zacytowane polskie przekłady pod względem ekwiwalencji dynamicznej<sup>11</sup>, czyli za kryterium przyjmując prawdopodobną, opisaną tu przeze mnie, reakcję odbiorców na tekst oryginału i przekładu? Moim zdaniem nie do przyjęcia jest przekład niezrozumiały, gdy oryginał jest zrozumiały. Podałem już argumenty (poważne, choć nie niepodważalne) za uznaniem, że pierwotni odbiorcy oryginału nie mieli trudności z właściwą interpretacją użytego w nim eufemizmu, bo do niej nie było potrzebne odczytanie w źródłach, wystarczyła znajomość tworzącej się wówczas hebrajszczyzny późnobiblijnej, znanej wtedy szerzej niż klasyczny hebrajski [por. Cook 2017: 24]. Dlatego za zupełnie nieodpowiednie i nieudane uznaję przekłady z grup A, C, E, F. Podejrzewam, że autorzy tych przekładów dali tłumaczenie dosłowne nie dlatego, że nie rozumieli oryginału, lecz dlatego, że dosłowność skutkującą niezrozumiałością uznali za dopuszczalny sposób eufemizowania, a właściwie całkowitego ocenzurowania drastycznej treści oryginału<sup>12</sup>. O tym, że autorzy przekładów niezrozumiałych świadomie przemilczeli znany sobie drastyczny sens oryginału i zataili go przed czytelnikiem, świadczy fakt, że nie podają oni tego sensu nawet w komentarzu do przekładu, jako jedną z możliwych interpretacji, pojawiającą się przecież w cytowanej przez nich literaturze przedmiotu, np. ks. Homerski powołuje się w bibliografii na komentarz Daniela I. Blocka [1997]. Chlubnym wyjątkiem jest tu pastor Piotr Zaremba, który przynajmniej w przypisie napisał bez ogródek, o co chodzi. Można podejrzewać, że tłumacze dający przekład dosłowny i niezrozumiały czuli się w tym usprawiedliwieni przez to, że przecież interpretacja oryginału nie jest oczywista i można twierdzić, że także on jest niezrozumiały, jako że użycie wyrazu *majim* jako eufemizmu moczu jest poświadczane w tekstach powstałych później niż Księga Ezechiela. Wśród przekładów niezrozumiałych część (grupy A, C) opiera się na błędnej interpretacji całego zdania hebrajskiego, a część (E, F) na

<sup>11</sup> Omówienie tego pojęcia w pismach Eugene'a Nidy w: Dohun 2015.

<sup>12</sup> O częstej, jak się okazuje, autocenzurze tłumaczy piszą Tokarz [2007] i Majkiewicz [2007].

prawidłowej interpretacji składni oryginalnej, która jednak idzie w parze z dosłownym tłumaczeniem hebrajskiego eufemizmu, który w takim przekładzie przestaje być eufemizmem, tj. żaden polski czytelnik nie domyśli się, że wyraz *woda* ma tu znaczyć „mocz”. Można powiedzieć, że w dosłownym przekładzie dochodzi do eufemizacji drugiego stopnia – o ile czytelnik oryginału wie, że wyraz *majim* „woda” akurat tu znaczy „mocz”, i jest mu oszczędzony tylko wulgarny wyraz (*šajin*), ale nie szokująca treść, o tyle polskiemu czytelnikowi tłumaczeń z grup E, F jest oszczędzona także szokująca treść<sup>13</sup>, a w zamian dany mu jest nonsens. Autorzy przekładów A, C, E, F nie poradzili sobie tu z najłatwiejszym z zadań tłumacza eufemizmów, bo nawet nie zdołali oddać zrozumiale znaczenia referencyjnego oryginału [Ellingworth i Mojola 1986: 141].

Przekłady z grup B2, D i G są zrozumiałe, opisują inny niż w oryginalnym symptom tego samego uczucia, o którym mowa w oryginale, i przekłady te można uznać za akceptowalną eufemizację oryginalnej treści czy raczej eufemizację w zakresie komunikacji niewerbalnej, do której należą symptomy. W grupach B2, D i G eufemizacja nie polega na użyciu łagodniejszych wyrażen językowych przy zachowaniu oryginalnej treści, lecz na opisanu znaków niewerbalnych o łagodniejszej wymowie niż te występujące w oryginale<sup>14</sup>. Takie postępowanie tłumacza, wbrew opinii niektórych przekładoznawców<sup>15</sup>, uważam za dopuszczalne z tego powodu, że od czasów starożytnych zmieniły się wyobrażenia o tym, jakie treści wolno wyrażać i jakich słów używać w tekście świętym<sup>16</sup>.

Oprócz wskazanych tu dwóch metod eufemizowania, z których jedna jest nie do przyjęcia (niezrozumiałość), a druga jest akceptowalna (eufemizacja znaków niewerbalnych), tłumacz może także nie eufemizować znaku niewerbalnego, czyli dać przekład zrozumiałe opisujący

<sup>13</sup> Podobne przykłady podają i krytykują taką eufemizację drugiego stopnia w dosłownych przekładach Ellingworth i Mojola 1986: 140-141.

<sup>14</sup> O eufemizacji w zakresie treści wspominają Ellingworth i Mojola 1986: 142.

<sup>15</sup> Fudala [2019: 158-160; 167-168] uważa, że tłumacz powinien zachować w przekładzie w całej rozciągłości wyrażenia wulgarne i szokujące treści oryginału, a łagodzenie wymowy oryginału w przekładzie uważa za zubożenie oryginalnego przekazu.

<sup>16</sup> Ta zmiana spowodowała też, że oryginał Biblii tam, gdzie jest wulgarny lub szokujący, zaczęto w późniejszych wiekach rozumieć inaczej niż pierwotnie, czego liczne przykłady można znaleźć w: Ullendorff 1978.

oryginalny symptom (jak w grupie H)<sup>17</sup>, i wtedy do dyspozycji ma różne stopnie kolokwialności czy eufemizacji już tylko samych wyrażań językowych. W przekładzie przeznaczonym do prywatnej lub szkolnej lektury, czyli traktującym Biblię jak dzieło literackie, wydaje się dopuszczalny kolokwializm *posikają się ze strachu*. W przekładzie przeznaczonym do publicznego użytku należałoby go zastąpić elegantszym synonimem: *zmoczą się ze strachu*<sup>18</sup>. Wydaje się, że takie tłumaczenie może znaleźć się nawet w wersji używanej w liturgii. Przekład wzorowany na angielskich tłumaczeniach z grupy H, z medycznym terminem *mocz* (np. *mocz będzie sphywać im po kolanach/nogach*), jest na pewno lepszy niż przekład niezrozumiały, ale jest za mało ortonimiczny i brzmi za mało literacko, właśnie ze względu na profesjonalizm *mocz*, który oprócz tego może z powodu swej jednoznaczności szokować w przekładzie Biblii, mimo że jest całkowicie akceptowalny w tekstach naukowych<sup>19</sup>. Ponieważ taki przekład, z powodu swej nieortonimiczności, mało kojarzy się z frazeologizmami opisującymi ten symptom (typu *posikać się ze strachu*), wymaga on też uzupełnienia: *ze strachu mocz będzie sphywać im po nogach*. Taka wersja mogłaby pojawić się w przekładzie przeznaczonym dla teologów.

Wersety Ez 7,17; 21,12 zawierają zdaniem Godfrey'a R. Driver'a [1953: 260] jeszcze jeden eufemizm, mianowicie *kolana* to rzekomo eufemistyczne określenie penisa, czego ma dowodzić istnienie podobnego eufemizmu w języku akademickim [Block 1997: 261, przyp. 98; Greenberg 1983: 152]. Block i Greenberg zauważają słusznie, że nie musimy dopatrywać się tu eufemizmu penisa: Ezechiel wymienia akurat kolana,

<sup>17</sup> Ellingworth i Mojola [1986: 143] uważają, że zrozumiałe przekazanie znaczenia referencyjnego oryginalnego eufemizmu jest najważniejszym zadaniem tłumacza, z którego wywiązali się autorzy tłumaczeń w H, natomiast adekwatność stylistyczna przekładu jest według nich drugorzędna.

<sup>18</sup> O tym, że wyrażenia wulgarne są dopuszczalne w tekstach literackich, ale nie w tekstach przeznaczonych do publicznego użytku, pisze w związku z przekładem Maliszewski [2007: 56]. O potrzebie dostosowania eufemizmów do sytuacji, w których przekład Biblii będzie wykorzystywany, piszą Ellingworth i Mojola [1986: 141-142].

<sup>19</sup> Ellingworth i Mojola [1986: 142] podają, że profesjonalizm *pregnant* szokował angielskich czytelników tłumaczeń Nowego Testamentu, którzy spodziewali się w tłumaczeniu Biblii raczej eufemizmów zaczerpniętych z mowy potocznej niż z języka medycyny. Z tego samego powodu szokujące są polskie przekłady 2 Krl 18,27; Iz 36,12, choć nie zawierają wulgaryzmów, lecz właśnie terminy medyczne.

bo żołnierze mieli szaty sięgające właśnie do kolan. Żaden ze znanych mi przekładów nie podąża za interpretacją Drivera. Autorzy przekładów z grupy H, w których zachowano wzmiankę o kolanach, powinni jednak dodać komentarz oparty na objaśnieniu Blocka i Greenberga, bo europejski czytelnik, wyobrażając sobie owych przerażonych ludzi jako ubranych po europejsku, może się dziwić, dlaczego akurat w okolicy kolan ten mocz jest widoczny.

#### 4. Podsumowanie

Widać dużą różnicę w potraktowaniu wyrażenń dosadnych pomiędzy przekładami angielskimi i niemieckimi z jednej strony a polskimi – z drugiej. Wielu tłumaczy zachodnich opisało w przekładzie w sposób zrozumiały ten sam symptom, co prorok Ezechiel. Żaden z polskich tłumaczy się na to nie zdecydował w tekście głównym swego przekładu, a tylko pastor Piotr Zaremba odważył się przynajmniej w przypisie wyjaśnić, co znaczy oryginał.

Jak zwykle w przypadku Biblii najpoważniejsze usterki w przekładach wynikają z ich dosłowności i nie da się ich usprawiedliwić korzyściami z dosłownego tłumaczenia, które wymieniają przekładoznawcy, gdyż wyrażenia pojawiające się w grupach A, B, C, E, F nie wzbogacają polskiej frazeologii, nie „zaskakują świeżością” i nigdy nie staną się polskimi „skrzydlatymi słowami” [Brzozowski 2011: 145-150], bo nie mają formy porzekadła, nie są ani zręczne, ani w żadnym razie jasne<sup>20</sup>. Nie da się też obronić dosłowności tych przekładów argumentem, że „dany przedmiot [...] nie istnieje w kulturze przyjmującej” [Brzozowski 2011: 133] – przecież opisywany przez Ezechiela symptom jest uniwersalny, co więcej, polszczyzna dysponuje kilkoma ortonimami o tej treści (*posikać się / zmoczyć się / porobić się ze strachu*).

#### Bibliografia

##### A. Przekłady Biblii

*Biblia brzeska 1563* (2003), Kalwin Publishing – Collegium Columbinum, Clifton–Kraków. (BB)

<sup>20</sup> Te cechy dosłownego przekładu frazeologizmów oryginału podaje Jerzy Brzozowski [2011: 150] za Krzysztofem Hejwowskim [2007: 111] jako warunek tego, by takie wyrażenia wzbogaciły frazeologię języka docelowego.



- Biblia Ekumeniczna to jest Pismo Święte* [...]. *Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2017. (PE)
- Biblia Sacra iuxta vulgatum versionem* (1994), wyd. Bonifatius Fischer et al., Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart. (Vlg)
- Biblia Święta to jest całe Pismo święte Starego i Nowego Testamentu z hebrajskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczona*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1964 [przedruk Biblii Gdańskiej z 1632 r.]. (BG)
- Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza* (2019), tłum. Piotr Zaremba, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań. (Zaremba Lit)
- Biblia to jest Pismo święte Starego i Nowego Przymierza. Przekład dosłowny* [...] *z przypisami* (2019), tłum. Piotr Zaremba, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań. (Zaremba Dosl)
- Biblia to jest Pismo święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1985. (NP)
- Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* (1999), wyd. Janusz Frankowski, Vocatio, Warszawa. (Wujek)
- Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza. In der Übersetzung des Simon Budny* (1994), Hans Rothe, Friedrich Scholz, hrsg. F. Schöningh, Paderborn. (Budny)
- Common English Bible*, [online] <https://www.biblegateway.com/versions/Common-English-Bible-CEB/>, 2.02.2020. (CEB)
- Die Bibel in heutigem Deutsch. Die gute Nachricht des Alten und Neuen Testament* (1995), Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart. (GN)  
Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań. (Zaremba Lit)
- Good News Bible with the Deuterocanonical Books* (1998), The Bible Societies / HarperCollins, Glasgow. (GNB)
- International Standard Version*, [online] <https://biblehub.com/isv/>, 2.02.2020. (ISV)
- Księga Ezechiela. Tłumaczył i podług najlepszych źródeł objaśnił dr I. Cylkow*, Kraków 1900, [online] <https://polona.pl/item/ksiega-ezechiela-jechezkiel,0Dk3ODA4OTM/4/#info:metadata>. (Cylkow)
- La Bible Ancien et Nouveau Testament Traduite de l'hébreu et du grec en français courant* (1997), Alliance Biblique Universelle, Paris. (FC)
- La Bible de Jérusalem* (1998), Les Éditions du Cerf, Paris. (BJ)
- Lexham English Bible*, [online] <https://www.biblegateway.com/versions/Lexham-English-Bible-LEB/>, 2.02.2020. (LEB)
- New English Translation*, [online] <https://www.biblegateway.com/versions/New-English-Translation-NET-Bible/>, 2.02.2020. (NET)

- New International Reader's Version*, [online] <https://www.biblegateway.com/versions/New-International-Readers-Version-NIRV-Bible/>, 2.02.2020. (NIRV)
- New International Version*, <https://www.biblegateway.com/versions/New-International-Version-NIV-Bible/>, 2.02.2020. (NIV)
- New World Translation of the Holy Scriptures Rendered from the Original Languages by the New World Bible Translation Committee, Revised 1984* (2006), Watchtower Bible and Tract Society of New York, New York. (NWT)
- Peterson, E. H. (2002), *The Message // Remix. The Bible in Contemporary Language*, Navpress, Colorado Springs. (Peterson)
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępem i komentarzami. Stary Testament*, t. 1-3, ks. Michał Peter, red. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1991-1992. (BP)
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tyńieckich, wyd. 1 (1965), wyd. 2 (1971), wyd. 3 (1990), wyd. 5 (2002), Pallottinum, Poznań. (BT)
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, tzw. Biblia Warszawsko-Praska (1998), tłum. ks. Kazimierz Romaniuk, wyd. 2, Kuria Biskupia Warszawsko-Praska, Warszawa. (BR2)
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Święty Paweł, Częstochowa 2008. [ŚP]
- Pismo Święte Starego Testamentu*, ks. Mirosław S. Wróbel, red., t. 11, cz. 1: *Księga Ezechiela. Wstęp – przekład z oryginału. Komentarz – ekskursy*, oprac. ks. Józef Homerski, Pallottinum, Poznań 2013. (Homerski)
- Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata* (1997), Watchtower Bible and Tract Society of New York, New York. (NŚ)
- Septuaginta* [b.r.], wyd. Alfred Rahlfs, Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart. (LXX)
- Sperber, A. (1992), *The Bible in Aramaic*, t. 3: *The Latter Prophets according to Targum Jonathan*, E. J. Brill, Leiden. (Jonatan)
- The Contemporary English Version. Uncorrected Proof* (1995), Thomas Nelson Publishers, Nashville. (CEV)
- The New English Bible* (1970), Oxford University Press, Cambridge University Press, Oxford–Cambridge. (NEB)

## B. Inne teksty źródłowe

- 1QIsa, [online] <http://dss.collections.imj.org.il/isaiah> [rękopis Izajasza z Qumran], 2.02.2020.

- Babylonian Talmud*, wyd. Zvi H. Preisler, Ketuvim Publishers, Yerushalayim 1998. (TB)
- Cambridge MS Add.470.1, [online] <https://cudl.lib.cam.ac.uk/view/MS-ADD-00470-00001/1> [rękopis Miszny], 2.02.2020.
- Gardenarium [autor wypowiedzi opublikowanej 16.05.2016 na forum], [online] <https://www.ogrodowisko.pl/watek/1874-nawozenie-zasilanie-trawnika?page=35>, 15.05.2020.
- industrial\_love, *Industrial love*, [online] <https://www.darkplanet.pl/Industrial-Love-46433.html>, 15.05.2020.
- Kaufmann A50, [online] <http://kaufmann.mtak.hu/en/ms50/ms50-coll1.htm> [rękopis Miszny], 2.02.2020.
- Kodeks leningradzki, [online] [https://archive.org/details/Leningrad\\_Codex/mode/2up](https://archive.org/details/Leningrad_Codex/mode/2up) [rękopis Biblii Hebrajskiej], 2.02.2020.
- Kodeks z Aleppo, [online] <http://www.aleppocodex.org/> [rękopis Biblii Hebrajskiej], 2.02.2020.
- Sztukowska, H. (2004), *Fragmenty wspomnień wileńskiego obrońcy*, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Bydgoszcz.

### C. Cytowane opracowania

- Brown, F., Driver, S. R., Briggs, Ch. A. (1997), *The Brown-Driver-Briggs Hebrew and English Lexicon*, Hendrickson, Peabody. (BDB)
- Brzozowski, J. (2011), *Stanąć po stronie tłumacza. Zarys poetyki opisowej przekładu*, WUJ, Kraków.
- Ben Jehuda, E. (1980), *Milon halašon ha 'ivrit haješana wehašadaša*, t. 6, Makor, Yerushalayim.
- Block, D. I. (1997), *The Book of Ezekiel. Chapters 1-24* (seria *The New International Commentary on the Old Testament*), Eerdmans, Grand Rapids–Cambridge.
- Cook, E. M. (2017), *Language Contact and the Genesis of Mishnaic Hebrew*, [online] <https://core.ac.uk/download/pdf/83939792.pdf>, 2.02.2020.
- di Trani, J. (2012), „Jeszaja mi-Trani”, w: Menachem Cohen, red. *Mikra 'ot gdot haketer – Jechezkel*, Bar-Ilan University, [online] <https://www.mgketer.org/mikra/14/7/17/mg/66>, 2.02.2020.
- Dohun, K. (2015), „Dynamic Equivalence. Nida's Perspective and Beyond”, *Skase Journal of Translation and Interpretation*. 8(1): 60-75, [online] [http://www.skase.sk/Volumes/JTI09/pdf\\_doc/03.pdf](http://www.skase.sk/Volumes/JTI09/pdf_doc/03.pdf), 2.02.2020.
- Driver, G. R. (1953), „Some Hebrew Medical Expressions”, *Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft*. 65: 255-262.

- Ellingworth, P., Mojola, A. (1986), „Translating Euphemisms in the Bible”, *The Bible Translator*. 37(1): 139-143, <https://doi.org/10.1177/026009358603700105>.
- Fudala, J. (2019), „Tłumacz wobec literatury wulgarnej (na przykładzie twórczości Miodraga Bulatovicia)”, *Rocznik przekladoznawczy*. 14: 155-170, <https://doi.org/10.12775/RP.2019.007>.
- Greenberg, M. (1983), *Ezekiel 1-20. A New Translation with Introduction and Commentary. The Anchor Bible*, Doubleday, New York.
- Hejwowski, K. (2007), *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, PWN, Warszawa.
- Kaufman, S. A. (1974), *The Akkadian Influences on Aramaic. Assyriological Studies 19*, The University of Chicago Press, [online] [https://www.academia.edu/884032/The\\_Akkadian\\_Influences\\_on\\_Aramaic](https://www.academia.edu/884032/The_Akkadian_Influences_on_Aramaic), 1.04.2020.
- Khan, G. (2013), „Ketiv and Qere”, [w:] Geoffrey Khan, red. *Encyclopedia of Hebrew Language and Linguistics*, t. 2, Brill, Leiden, 463-468.
- Lust, J., Eynikel, E., Hauspie, K. (1996), *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*. Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart.
- Majkiewicz, A. (2007), „Tabu w pracy tłumacza”, [w:] Piotr Fast, Natalia Strzelecka, red. *Tabu w przekładzie*, Śląsk, Katowice–Częstochowa, 25-40.
- Maliszewski, J. (2007), „Wulgaryzmy – tabu w pracy tłumacza (na przykładzie angielskich tłumaczeń intralingwalnych)”, [w:] Piotr Fast, Natalia Strzelecka, red. *Tabu w przekładzie*, Śląsk, Katowice–Częstochowa, 41-59.
- Muraoka, T. (2009), *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, Peeters, Louvain.
- Naudé, J. A. (2000), „The Language of the Book of Ezekiel. Biblical Hebrew in Transition?”, *Old Testament Essays*. 13(1): 46-71, [online] [https://journals.co.za/content/oldtest/13/1/AJA10109919\\_841](https://journals.co.za/content/oldtest/13/1/AJA10109919_841), 2.02.2020.
- Oppenheim, A. L. et al. (2004), *The Assyrian Dictionary of the Oriental Institute of the University of Chicago*, t. 10(2), Chicago, [online] <https://oi.uchicago.edu/research/publications/assyrian-dictionary-oriental-institute-university-chicago-cad>, 2.04.2020.
- Payne Smith, R. (1901), *Thesaurus Syriacus*, t. 2, Oxford, [online] <https://archive.org/download/Thesaurus-Syriacus> 15.05.2020.
- Piela, M. (2003), *Grzech dosłowności we współczesnych polskich przekładach Starego Testamentu*, WUJ, Kraków.
- Słownik języka polskiego* (1962), Witold Doroszewski, red., t. 4, Wiedza Powszechna, Warszawa. (Doroszewski)
- Tokarz, B. (2007), *Tabu i autocenzura w przekładzie*, [w:] Piotr Fast, Natalia Strzelecka, red. *Tabu w przekładzie*, Śląsk, Katowice–Częstochowa, 7-23.

Ullendorff, E. (1978), *The Bawdy Bible*, Oxford, [online] <https://www.ochjs.ac.uk/wp-content/uploads/2011/09/5th-Sack-Lecture-The-Bawdy-Bible.pdf>, 2.02.2020.

### STRESZCZENIE

W Ez 7,17; 21,12 pojawia się wyrażenie, którego interpretacja jest trudna, czego dowodzi różnorodność znaczeń, jakie wyrażają różne jego przekłady. Jedną z przyczyn trudności, jakie mają egzegeci ze zrozumieniem Ez 7,17; 21,12, jest użyty przez proroka eufemizm. Pragnienie, aby przekład nie brzmiał tak dosadnie jak oryginał, skłoniło część polskich tłumaczy do eufemizacji posuniętej znacznie dalej niż w oryginale, a innych do tłumaczenia dosłownego, a tym samym niezrozumiałego, co jednak tłumacze ci uznali chyba za lepsze niż dosadność oryginału. Przekłady angielskie i niemieckie zrozumiale wyrażają drastyczną treść oryginału, choć nie zawsze są stylistycznie udane. Proponuję tłumaczyć hebrajski eufemizm tak: *zmoczą się ze strachu*.

**Słowa kluczowe:** Biblia, przekład, eufemizm, symptom, Ezechiel

### SUMMARY

#### **What One Can Do in Fear – A Symptomatic Escape into Literalness**

Proper interpretation of the expression used in Ezekiel 7:17; 21:12 is difficult, as the variety of meanings expressed the translations indicates. One of the obstacles to understanding these verses is a euphemism used by the prophet, namely *mayim*, literally “water”, here “urine”. Polish translators, in their desire to hide the coarse sense of the source text from a reader, replace the original non-verbal sign (involuntary urination as a symptom of terror) with milder symptoms of fear, or render the Hebrew euphemism literally as “water” what makes their translation incomprehensible. Translations into English and German clearly convey the coarse sense of the Hebrew expression, but not all of them seem to be acceptable in terms of a style. I suggest the expression *zmoczą się ze strachu* “they will wet themselves in fear” as the best Polish equivalent of the Hebrew euphemism.

**Keywords:** Bible, translation, euphemism, symptom, Ezekiel